Nr. 513. Kraków, Wtorek 6 Listopada 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
w Austro-Węgrzech:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurez. „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
w Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
w innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopenst i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Jurczyce, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5; W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile) —

W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Projekt konstytucyi Król. Polskiego.

»Kuryer Warszawski« zamieścił wywiad z profesorem Cybichowskim, zawierający interesujące wiadomości o projekcie konstytucyi Królestwa Polskiego, który opracowała specyalna komisya Tymczasowej Rady Stanu.

Projekt konstytucyi stwierdza przedewszystkiem, że państwo polskie jest niepodległe, że ustrój jego jest monarchiczny i konstytucyjny, »Religią stanu« jest religia katolicka. Oznacza to, że akty religijne, towarzyszące uroczystościom państwowym, odbywają się według obrządku rzymsko-katolickiego.

Państwo jest monarchią dziedziczną, ale porządek dziedziczenia tronu nie jest ustalony. Komisya zrazu postanowiła, że tron polski może objąć tylko mężczyzna, ale później, nie chcąc utrudniać wyboru dynastyi, komisya uznała zdolność kobiet do objęcia tronu w razie wygaśnięcia linii męskiej. Ponieważ jednak w sprawie zdolności sukcesyjnej kobiet obowiązują różne systemy, a wybór odpowiedniego na podstawie zasad abstrakcyjnych nie jest możliwy, komisya przekazała sprawę pierwszemu sejmowi.

Naród w postaci sejmu ma wybrać pierwszego króla, ustalić skład dynastyi i porządek dziedziczenia tronu. Konstytucya zarządza, że małżeństwo króla wymaga uprzedniej zgody sejmu. Przepis ma zapobiedz wprowadzeniu na tron poddanej nieprzyjaznego mocarstwa. Sankcya przepisu jest bardzo silna. Monarcha, który żeni się bez zgody sejmu, traci koronę.

Wielkie znaczenie mają też postanowienia konstytucyi, że król winien stale zamieszkiwać w granicach państwa i nie może, bez zgody sejmu, być naczelnikiem innego państwa. Monarcha polski ma rządzić krajem nie z odległości przez wicekróla lub namiestnika, lecz rezydować musi na polskiej ziemi.

Sejm królestwa ma się składać z dwu izb: senatu i Izby poselskiej. Prawo wyborcze do Izby poselskiej jest powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i stosunkowe (proporcyonalne). Dla senatu obrano metody dość skomplikowane, które już w »Nowej Gazecie« p. Niedziałkowski poddał surowej krytyce. Według projektu komisyi konstytucyjno-sejmowej, połowa senatu jest obieralna. Czwartą część tych senatorów wybierają właściciele większej własności ziemskiej, czwartą organa samorządu wiejskiego. Pozostałą liczbę senatorów z wyboru obierają organy samorządu miejskiego, właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych, właściciele przedsiębiorstw handlowych i wyższe instytucye naukowe — w stosunku 6 do 5 do 1 do 4, to znaczy, jeśli organy samorządu miejskiego obsadzą 12 krzeseł senatorskich, to właściciele większych przedsiębiorstw przemysłowych wybrać będą mogli 10 senatorów, właściciele przedsiębiorstw handlowych 2, wyższe instytucye naukowe 8. Drugą połowę senatu stanowią wiryliści i nominaci: wirylistami są: pełnoletni książęta krwi (to znaczy członkowie dynastyi panującej), arcybiskup warszawski, oprócz tego prezydent najwyższego trybunału administracyjnego i prezes najwyższego w państwie stowarzyszenia naukowego. Do nominatów należą: biskupi dyecezyalni katoliccy obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego, mianowani przez króla dożywotnio w liczbie, odpowiadającej nie mniej, niż dwie trzecie dyecezyj; jeden przedstawiciel duchowieństwa ewangelicko-augsburskiego i jeden przedstawiciel duchowieństwa ewangelicko-reformowanego, mianowani przez króla na czas piastowania urzędu duchownego; senatorowie w liczbie 14, mianowani przez króla na 10 lat z pośród kandydatów, przedstawionych przez różne zrzeszenia, mianowicie czterej mianowani na przedstawienie zrzeszeń rolników większych i drobnych, trzej: zrzeszeń handlowych i współdzielczych, trzej: zrzeszeń i związków zawodowych robotniczych, jeden mianowany na przedstawienie zrzeszeń naukowych. Na pozostałe krzesła mianowani będą dożywotnio przez króla znawcy spraw państwowych i społecznych, potrzeb nauki i sztuki.

Liczebny skład senatu odpowiadać ma dwom trzecim ustawowej liczby posłów; jeśli n. p. posłów będzie 200, senatorów będzie 135. Posłów wybiera się na 5 lat, senatorów na 10 lat, ale połowa senatorów wybranych ustępuje co pięć lat.

Projekt przewiduje, że rozstrzygać o kierunku polityki państwowej będzie Izba poselska. Senat będzie miał znaczenie instytucyi hamującej.

W obu Izbach wolno wnosić interpelacye do rządu. Po przeprowadzeniu dyskusyi nad interpelacyą lub odpowiedzią ministra, Izba może uchwalić, że przyjmuje odpowiedź do wiadomości, lub że jej nie przyjmuje, albo wreszcie, że przechodzi do porządku dziennego z podaniem powodów, lub bez ich podania. Jeżeli Izba poselska dwoma trzeciemi głosów, lub obie Izby prostą większością zażądają ustąpienia ministra, po przeprowadzeniu dyskusyi nad całokształtem jego polityki, minister składa urząd.

Pomijamy artykuły o niezawisłości sędziów, o prawach i obowiązkach obywateli. Projekt konstytucyi zawiera tylko najogólniejsze zasady. Rozwinięcie przepisów wymagać będzie wydania mnóstwa ustaw i rozporządzeń.

Malkontentów uspokoi w znacznej mierze uchwała, że ostateczne ustalenie konstytucyi należeć będzie do zadań sejmu Królestwa Polskiego. Ponieważ zaś ten sejm będzie powołany przez głosowanie powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcyonalne, więc będzie reprezentował wolę narodu.

Walki nad Tagliamento.

Wiedeń, 6 listopada.

„Neues Wiener Journal“ donosi za zezwoleniem wojennej kwatery prasowej pod datą 4 b. m.:

Na linii Tagliamenta wojska sprzymierzone toczą walki już na kilku punktach z dywizyami **drugiej armii włoskiej pod wodzą generała Capello i trzeciej armii pod wodzą ks. Aosty.** Udział w walkach bierze zwłaszcza artylerya włoska.

Równolegle z rzeką od Portogruaro do Cornino idzie po prawym brzegu jej kolej Wenecya-Pontafel, której nasyp może tymczasowo służyć Włochom za ochronę. Zwłaszcza o miejsca przepraw i mosty kolejowe walczy nasza piechota, **której patrole przeszły już na drugą stronę rzeki.**

W Udine, gdzie znajdowała się główna kwatera Cadorny, w Cormons, gdzie miał kwaterę generał Capello, tudzież w zamku Dobra znaleziono liczne akta wojskowe Włochów. Strata tych papierów jest dla armii włoskiej dotkliwa.

Armia posiłkowa koalicyi.

(Telefonem).

Zurych, 6 listopada.

„Secolo“ donosi, że **pierwsza armia posiłkowa koalicyi, znajdująca się już w drodze do Włoch** liczy 80.000 ludzi. Głównem zadaniem koalicyi jest obecnie zasilenie artyleryi włoskiej.

Rotterdam, 6 listopada.

Havas donosi:

Walka artyleryi nad Tagliamento trwa dalej. **Posiłki koalicyi nadchodzą ustawicznie. Liczyć się jednak trzeba z tem, że wydatniejszą pomoc ze strony Francyi i Anglii otrzymają Włochy dopiero później.**

Berlin, 6 listopada.

„Berliner Zeitung am Mittag“ donosi z Genewy:

Zamknięcie francusko-hiszpańskiej granicy nastąpiło dlatego, ponieważ odbywał się przewóz wojsk francuskich z głębi Francyi do portów Marsylii i Toulonu. Obiega wiadomość, że znaczne siły francuskie, głównie wojska kolonialne, zostały przewiezione z wymienionych portów francuskich do Genuy, skąd je dalej morzem wywieziono na front włoski.

Wojska amerykańskie we Francyi.

Zurych, 6 listopada.

„Neue Züricher Zeitung“ donosi:

Wedle wiadomości z nad granicy szwajcarsko-francuskiej, znajdują się dosyć znaczne oddziały wojsk amerykańskiej w obozie ćwiczebnym pod Pontarlier w pobliżu granicy szwajcarskiej.

Ostrzeliwanie Tripolisu przez łódź podwodną.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 listopada.

Urzędownie: W obszarze zamkniętym koło Anglii zatopiono 15.000 ton reg.

Jedna z naszych łodzi podwodnych dnia 7 b. m. **wdarła się do zachodniej części miasta Tripolis,** obserwowała walki między ludnością tubylczą a Włochami i **wzięła wojska włoskie pod ogień z dobrym skutkiem.** Dnia 16 października **tasama łódź podwodna ostrzeliwała ze skutkiem obwarowania Homs (Tripolis).**

Inna łódź podwodna **ostrzeliwała** na morzu Czarnem miejscowość Tuapse, obsadzoną przez Rosyan i zatopiła parowiec transportowy, naładowany amunicyą.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 6 listopada.

Główna kwatera ogłasza dnia 4 b. m.:

Przeciwnik zaczął z obu stron Tygrysu posuwać się naprzód i swemi głównemi siłami zbliża się ku naszym pozycyom.

Front s y r y j s k i: Z 5 nieprzyjacielskich aparatów, które bez skutku bombardowały Haifę, dwa skutkiem uszkodzeń spadły do morza. Aparaty zatonęły, a załogi zabrał nieprzyjacielski monitor.

Front S i n a i: Dnia 30 października **przeciwnik zaatakował znacznemi siłami, przyczem zużył nader wiele trującego gazu. Wyjąwszy mały odcinek,** który został stracony na rzecz nieprzyjaciela, **wszystkie pozycye zostały utrzymane** i nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. — Walki rozwijają się dalej. Angielski balon na **uwięzi,** który się zerwał, spadł poza Askalon. **Nieprzyjacielskie dywizye kawaleryi i piechoty, które** zaatakowały główne pozycye **naszego lewego skrzydła, zostały odparte.**

Na reszcie frontu nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Stany Zjednoczone wobec Austro-Węgier.

(Telefonem).

Genewa, 6 listopada.

„Herald“ donosi z Nowego Jorku:

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych L a n s i n g zawiadomił prasę, **że Wilson nie zamierza obecnie wypowiadać wojny Austro-Węgrom.**

O warunki pokojowe Rosyi.

(Telefonem).

Rotterdam, 6 listopada.

Londyńska „Daily Mail“ donosi:

Wydział parlamentu rosyjskiego uchwalił wezwać rząd rosyjski do wymienienia warunków pokojowych Rosyi.

Demonstracya w Petersburgu.

(Telefonem).

Sztokholm, 6 listopada.

Z Petersburga donoszą:

Przez trzy dni ubiegłego tygodnia odbywały się w rozmaitych dzielnicach Petersburga **wielkie demonstracye przeciw rządowi. Demonstranci żądali zawarcia pokoju.**

Wszyscy robotnicy warsztatów putiłowskich strajkują.

Hr. Czernin w Berlinie.

(Telefonem).

Berlin, 6 listopada.

„Lok. Anzeiger“, omawiając przyjazd austro-węgierskiego ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina do Berlina, donosi, że **hr. Czernin weźmie udział w konferencyach, które kanclerz Rzeszy hr. Hertling odbędzie z naczelnem kierownictwem armii.** Pierwsza z tych konferencyj odbyła się w niedzielę i trwała przez cały niemal dzień, druga odbyła się wczoraj. Przedmiotem obrad na tych konferencyach była ogólna sytuacya wojenna. Omawiano też **szczegółowo sprawę polską** i nową sytuacyę, jaka powstała na froncie północno-wschodnim.

Prezydyum delegacyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 listopada.

Prezydentem delegacyi będzie tym razem, wedle istniejącego układu, niemiecki członek Izby posłów, wiceprezydentem słowiański członek Izby panów. Koła polityczne sądzą, **że prezydentem wybrany będzie poseł Dobernigg, wiceprezydentem dr Biliński.** Referentem budżetu ministerstwa spraw zagranicznych ma być były prezydent ministrów bar. B e c k.

Ugoda z Węgrami.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 listopada.

Koła parlamentarne utrzymują, że rząd wniesie w najbliższym czasie do parlamentu przedłożenie, w myśl którego ugoda z Węgrami zostałaby prowizorycznie przedłużona na dwa lata.

O wysokość dochodów członków zarządów tow. akcyjnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 listopada.

Poseł H e r t l i n g wezwał na ostatniem posiedzeniu Izby posłów ministra handlu w formie zapytania do przedłożenia ustawy, postanawiającej, że dochód roczny jednej osoby z tytułu udziału w zarządzie banków i innych towarzystw akcyjnych i kas oszczędności nie może być wyższy od poborów prezydenta ministrów.

Polskie agencye w Szwajcaryi wobec Rady Regencyjnej.

(Koresp. »N. Reformy«).

Genewa, 30 października.

Z organizacyj politycznych w Szwajcaryi, zabierających głos w sprawach publicznych, dotąd wypowiedziało się w sprawie Rady Regencyjnej Polskie Biuro Prasowe w Bernie, oraz antycypacyjnie coprawda, »Echo de Varsovie« w Genewie, agencya bloku stronnictw lewicowych Królestwa Polskiego. Organizacya »Pologne et la guerre« wydająca z racyi ważniejszych wypadków enuncyacye polityczne, dotąd nie wypowiedziała się, co się tłumaczy tem, że każda taka enuncyacya jest zbiorowym wyrazem myśli, zgrupowanych w P. G. Zuamiennem natomiast jest, że Agencya Lozańska do tej pory milczy. »Moniteur Polonais« dosyć ściśle związany z organizacyą »Pologne et la guerre« nie mógł się jeszcze wypowiedzieć, gdyż numer ostatni ukazał się w dzień ogłoszenia Rady Regencyjnej.

Enuncyacya »Echo de Varsovie« jest w odnoszeniu do Rady Regencyjnej negatywna. Zaznaczając, iż lista członków Rady Regencyjnej, oraz gabinetu ministrów, jest już ustalona, podnosi, iż posterunki ministrów zajmą wyłącznie konserwatywni członkowie Centrum, »dobrze widziani przez władze okupacyjne a pozbawieni wszelkiej popularności w kraju«. »Charakter ten wyłącznie konserwatywny« — głosi dalej komunikat agencyi — pierwszego ministeryum polskiego, w którym nie będzie żadnego demokraty, nie pozwala przewidywać, aby gabinet ów mógł zyskać wymagany autorytet. Ministeryum obrony narodowej ma dostać się w ręce p. Rozwadowskiego, generała austryacko-polskiego. Widać z tego, że władze austryacko-niemieckie nie zaniechały projektu stworzenia armii polskiej. Naród wobec tych zamiarów jest wrogo usposobiony«.

Ze względu na datę powyższego oświadczenia (jest to bowiem komunikat ogłoszony w „Gazette de Lausanne“ dnia 10 października 1917) dalej, iż mowa w nim tylko o gabinecie, z dyskretną rezerwą wobec Rady Regencyjnej, mniej ze względu na kilkudniowe rozmowy kierownika agencyi „Echo de Varsovie“ z jednym z domniemanych, a zwalczanych w powyższym komunikacie ministrów, spodziewać się należy, że postawa bloku lewicy w akcyi zagranicznej jeżeli będzie krytyczną wobec gabinetu, wobec rządu polskiego, to jest Rady Regencyjnej, będzie poprawną. Inaczej agencya „Echo de Varsovie musiałaby się zejść na jednej platformie z Agencyą lozańską w uznawaniu jakichś rządów emigracyjnych, coby znowu stało w zbyt rażącej sprzeczności z dotychczasową legionowo-niepodległościową działalnością kierownika agencyi bloku stronnictw lewicy.

Jasne i zdecydowane stanowisko zajęło Biuro prasowe berlińskie. Zaraz po otrzymaniu wiadomości o utworzeniu Rady Regencyjnej ogłosiło Biuro obszerny komunikat, jak zwykle w języku niemieckim i francuskim, p. t. „Regenci Królestwa Polskiego“, zawierający charakterystykę członków rządu polskiego, a zakończony oświadczeniem ks. Lubomirskiego i J. Ostrowskiego, złożonem wobec redaktora „Kuryera Polskiego“, iż sprawować będą rządy w duchu demokratycznym i postępowym. Głosy prasy warszawskiej o ustanowieniu Rady Regencyjnej były tematem dalszych komunikatów Biura, niemniej obszerne streszczenia wywiadu na ten temat z hr. Wojciechem Rostworowskim, oraz wiadomość o misyi Adama Tarnowskiego do Legionów z ramienia rządu polskiego. Oddzielny komunikat zajmuje się zasadniczą stroną kwestyi, podkreśla, że odtąd Rada Regencyjna jest jedynem przedstawicielstwem suwerenności Polski, jej zadaniem jest panować, podczas gdy rządy właściwie sprawować będzie gabinet, odpowiedzialny tak przed Radą Regencyjną, jak przed nową Radą Stanu. Wskutek tego Rada Regencyjna stoi ponad partyami i ponad walkami partyjnemi. Nie można też wobec tego tej inkarnacyi suwerenności Polski stawiać na równi z emanacyą którejkolwiek z części opinii politycznej partyjnej. Radę Regencyjną uznała przygniatająca większość społeczeństwa polskiego tak w kraju, jak poza granicami Polski, nietylko jako symbol niepodległości, lecz także jako najwyższy organ woli narodu.

Przy tej sposobności zwraca się komunikat Biura w stanowczy sposób przeciw wszelkim próbom podrywania powagi Rady Regencyjnej. Jest conajmniej dziwnem, że niektóre koła polskie w Szwajcaryi uważają za stosowne wmawiać („insinuer“) przy każdej sposobności, że istnieje jeszcze jakaś inna suwerenność, jakiś inny rząd polski, jakaś inna jeszcze reprezentacya polska za granicą. Bezpośrednią przyczyną tego wystąpienia Biura było zachowanie się członków Agencyi Lozańskiej wobec delegatów warszawskich na obchodzie Kościuszkowskim w Solurze. Dodać należy, iż Biuro berneńskie dotąd nawet najzjadliwszemi enuncyacyami Agencyi Lozańskiej nie dało się sprowokować do polemiki, trzymając się zasady niewywlekania sporów wewnętrznych polskich przed forum obce, której to taktyki Agencya Lozańska nie trzymała się wcale.

Pogromy agrarne w Rosyi.

„Dziennik Kijowski“ z 17 października donosi:

W wielu miejscowościach Rosyi rozpoczęła się nowa fala pogromów agrarnych. Według doniesień korespondentów „Russk. Słowa“, w pogromach w części południowej powiatu kozłowskiego brali udział włościanie 5 wsi, w tej liczbie bardzo ludnych Jarek i Miłojewa. Na rabunek wyjeżdżali wszyscy mężczyźni, kobiety i dzieci. W t e j h a n i e b n e j a k c y i b r a ł o u d z i a ł p r z e s z ł o 2 0 t y s i ę c y l u d n o ś c i. Włościanie rabują przeważnie inwentarz rolny, drób, bydło, meble i naczynia. — Nierogacizna rznięta jest na miejscu.

Rabusiów można podzielić na trzy kategorye: prowodyrów wsi, ulegających pokusie i wreszcie rabusiów, poniekąd z musu, ulegających swym sąsiadom. Pierwsza kategorya jest najmniej liczna, ale za to najniebezpieczniejsza. Gdyby nie oni, nie byłoby pogromów. Zdarzały się wypadki zwrotu zrabowanego mienia, — Jednych zmusza do tego budzące się sumienie, drugich obawa odpowiedzialności. Inni zaś oświadczają, że zmuszeni byli do udziału w pogromach przez swych sąsiadów.

Stosunek włościan do milicyi jest wrogi. — Żądano ustąpienia naczelnika 8 rewiru powiatu kozłowskiego, który sporządził protokoły o pogromach, oświadczając mu:

— Ty stajesz w obronie burżujów.

Zdarzało się, że włościanie udając się na rabunek, z a b i e r a l i z s o b ą m i l i o y a n t ó w, zmuszając ich do rabunku. Żądania tego milicyanci nie wykonywali, ale pozostawali biernymi świadkami gwałtów.

Że włościanie są podburzani przez kogoś, bardziej celu świadomego, pisze korespondent, o tem nie może być wątpliwości. Świadczy o tem planowość i organizacya akcyi pogromowej i co ważniejsza, listy zawiadamiające właścicieli majątków, i ż m a j ą u l e d z p o g r o m o w i. Zawiadomienia te rozsyłane w przeddzień pogromu, niekiedy w dniu napadu. Listy zredagowane i napisane są bez błędów, widocznie przez ludzi odpowiednio inteligentnych.

Naczelnik załogi w Żerebkowie, pow. kozłowskiego donosi, że rozpoczęły się w powiecie tym gwałty na włościanach-futornikach, którzy pod groźbą pogromów, wysiedlani są ze swych siedzib. W majątku Strielnikowa w rabunku brali udział również żołnierze, rozlokowani tam, jako straż. Włościanie wsi Sałowica skarżą się na ludzi, ubranych w uniformy żołnierskie, dokonywujących rabunków w gminie pawłowskiej. We wsi Mokotowie tegoż powiatu spaliło się 28 gospodarstw i 20 stert zboża.

W powiecie morszańskim, gub. tambowskiej, włościanie wsi Sałtykowo zagarnęli las, własność ks. Obolenskiej. Włościanie zaś wsi Wiesołej ciężko poturbowali prezesa komitetu rolnego Szurzpatnikowa.

W powiecie temnikowskim, jak donoszą z Riazania, włościanie wsi Krasnyj Jar, przysiółków Tenguszewskich, niszczą las, należący do Kadomskiej gminy miejskiej.

W powiecie ranenburskim, nie obywa się ani jednej nocy bez kilku pożarów. Palą się nie tylko dwory obywatelskie, ale i futory włościańskie. S ą s i e d z i p o d p a l a j ą w ł a s n y c h s ą s i a d ó w. W płomieniach ginie często bydło i zboże. Daje się obserwować masowa ucieczka ziemian i futorników z tego powodu.

W powiecie riazańskim we wsi Polany, włościanie w sposób budzący zgrozę, z a m o r d o w a l i r z ą d c ę m a j ą t k u Pietrowo-Sołowowo-Szpilewa. Tłum poturbował przytem innych oficyalistów Pietrowo-Sołowowo, część ich ratowała się ucieczką. Mienie właściciela majątku i oficyalistów uległo rabunkowi.

W ten sposób rozruchy agrarne ogarnęły znaczną część gubernii riazańskiej. Nie lepiej dzieje się i w gubernii saratowskiej, gdzie w powiecie serdobskim niszczone są folwarki ziemiańskie. W ostatnich dniach uległy rabunkowi majątki: Saburowa, Szirinkinowej, Iwanowych, Dekonskij i innych, powiększając długą listę majątków rozgromionych w tym powiecie poprzednio.

Niszczone są również futory włościańskie. — Prezes związku właścicieli ziemskich wysłał z Serdobina do Kiereńskiego depeszę tej treści: „Palą, rabują, niemasz obrony. Prosimy o obronę“.

Z pow. trubczewskiego, gubernii orłowskiej, telegrafuje komisarz miejscowy, iż tam rozpoczęło się masowe rąbanie lasów przez włościan.

Ostatnie dzienniki rosyjskie donoszą o rozruchach i pogromach w Charkowie, Benderach, Tyraspolu, na stacyi »Mineralnyja Wody« i w Astrachaniu.

Z Tarnowa.

(Koresp. »N. Reformy«).

— 31 października.

(Posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej. — Dekoracya miasta. — Spalenie się transformatora. — „Komedya słów“ Schnitzlera).

W sali ratuszowej odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie miejskiej Rady gospodarczej. Z polecenia radcy dworu Reinera powitał Radę kom. Porembalski, który, jako referent żywnościowy starostwa, przedstawił jego dotychczasową pracę. Po przedstawieniu celów Rady, mowca zilustrował działalność komisyi aprowizacyjnej, poruszając różne braki w dziedzinie aprowizacyjnej, a więc brak mąki, której kontyngent wynosi 15 wagonów miesięcznie zamiast 29, skutkiem czego konieczne są oszczędności i zmniejszenie racyi chlebowej. — Cukier dochodzi normalnie. Brak tłuszczów jest rażący, to też inicyatywa Rady w tym kierunku jest konieczna. Brak mleka daje się odczuwać dzieciom, a przedewszystkiem szpitalom i to tak dalece, że są zamierzone rekwizycye przymusowe po obszarach dworskich. Ośmiu żołnierzy, rekwirujących mleko bezprawnie, zostało przymkniętych. — Mydło będzie sprzedawane w małej ilości od 5 listopada. Świece i nafta są w bardzo małych ilościach. Starostwu udało się uzyskać 3 wagony octu 2½-procentowego, którego po 2 litry sprzedaje się na głowę. W końcu kom. Porembalski wspomina o możliwości wprowadzenia handlu zamiennego, tak, aby za cukier, tytoń i t. d. można było uzyskać inne artykuły, oraz prosi zebranych o współdziałanie.

Po ukonstytuowaniu się Rady, skutkiem czego do prezydyum zostali wybrani burm. dr Tertil (prezes), dr Mütz (wiceprezes) i prof. Wojciechowski (sekretarz), dr Tertil podziękował starostwu i kom. Porembalskiemu za dotychczasową pracę, poczem dr Mütz omówił poruszone sprawy, oraz brak mleka, tłuszczów, węgla i drzewa. Wykazał przykładami, że z Tarnowa wszystko można wywieźć, a niczego nie można do miasta przywieźć, że się z Tuchowa tłuszcze masami wywozi, a głównym magazynem tłuszczów jest restauracya kolejowa trzeciej klasy, której dzierżawca sprzedaje żołnierzom niemieckim wielkie ilości tłuszczów. Położenie tamy rekwizycyom żołnierzy jest pożądane, tak, jak przydział Tarnowowi niektórych powiatów, jak Dąbrowa i Pilzno. Brak węgla i drzewa jest zupełny. Po omówieniu zamiaru otworzenia trafiki miejskiej, w której to sprawie dyrekcya skarbu zajęła przychylne stanowisko, mowca uczynił wnioski, aby użyto wszelkich środków celem usunięcia wykupna i zagrabienia produktów, aby usunięto możność wywozu z Tarnowa, oraz wniosek przydziału okolicznych powiatów do Tarnowa.

Profesor Wojciechowski zgłosił wnioski: w sprawie dokonywania rewizyj po składach, w sprawie odstępowania skonfiskowanych towarów konsumom tarnowskim i odsprzedawania ich na miejscu publiczności, w sprawie załatwienia podania o przydział skór, oraz protest przeciw zmniejszonej racyi chlebowej. Dr Tertil dawał wyjaśnienia, jak również komisarz Porembalski. W dyskusyi zabierali nadto głos pp.: Kuszowa, Margulies, Zaremba i Rzepka. Poruszano sprawę skonfiskowanych nici, sprawę ziemniaków i bonów żywnościowych.

Z powodu zwycięstwa mocarstw centralnych nad Włochami, miasto nasze zostało udekorowane chorągwiami o barwach narodowych i państwowych. Gmach dyrekcyi skarbu udekorowano także flagą niemiecką.

Skutkiem spalenia się transformatora, wodociąg miejski stanął wczoraj zupełnie. Miasto pozostało bez wody. Zaniepokojenie mieszkańców było o tyle uzasadnione, ponieważ ilość studzien w naszem

nicście nie jest wystarczająca. Zarząd wodociągów uspokoił ludność miasta afiszami. Ponieważ rezerwowy transformator był na miejscu, użyto go bezzwłocznie, tak, że dzisiaj rano miasto już wodę otrzymało.

Na scenie Teatru Nowego odegraną została »Komedya słów« Artura Schnitzlera. W głównych rolach: żony, męża i kochanka, wystąpili artyści teatru miejskiego w Krakowie pp.: Solska-Grossere, Zelwerowicz i Węgierko. Artyzm, pełen ekspresyi, przykuwający uwagę widzów, cechował grę sympatycznych krakowskich artystów, którym publiczność nie szczędziła żywych objawów uznania. Żałować należy, że tarnowska publiczność, tak czuła na rzeczy nie bardzo wybredne, tym razem nie dopisała.

Kronika.

Kraków, 6 listopada.

Kraków wobec Rady Regencyjnej. Wskutek starań gminy, prezydyum miasta otrzymało dziś telegraficzną wiadomość z krajowej Rady szkolnej, że z powodu uroczystości dla uczczenia Rady Regencyjnej, zwalnia się młodzież szkolną z nauki w dniu 8 listopada b. r.

Obrona przed głodem w Krakowie. Na konferencyach posłów parlamentarnych miejskich, jakie się w dniach 3 i 5 b. m. przy współudziale prezydyum miasta odbyły, powzięto doniosłe uchwały w sprawie wspólnej akcyi miast, celem samoobrony przed głodem, który wbrew przewidywaniu decydujących czynników, już w październiku zaczął się dawać odczuwać, a który bez radykalnego usunięcia przyczyn złego nie tylko w najbliższym już czasie przybierze katastrofalne rozmiary, ale wywołać musi nieobliczalne następstwa.

Komunikat ministerstwa dla Galicyi, rozesłany dziś przez biuro korespondencyjne, licząc się z dotychczasowymi ujemnymi wynikami wykupna zboża z kraju i nie przewidując możności poprawy tych stosunków, zapewnia, że ze strony tej władzy poczyniono starania, aby w myśl wniosku namiestnictwa zapewnić miastom galicyjskim przez dowóz zboża z poza granic kraju stały przydział mąki.

Komunikat ten powołuje się na znany fakt przydziału przez Urząd dla wyżywienia ludności w Wiedniu 400 wagonów zboża z Rumunii dla Galicyi, których dostawa rozpoczęła się we wrześniu i jest obecnie na ukończeniu. Ze pomoc ta dla całej Galicyi łącznie ze zdobytymi obszarami we wschodniej części kraju była zupełnie niewystarczającą i poprawą w zaopatrzeniu miast się nie zaznaczyła, najlepiej ilustruje fakt, że już w miesiącu październiku b. r. w samem mieście Krakowie przez zmniejszony przydział mąki zaoszczędzono na żołądkach mieszkańców 620.000 kilogramów mąki, a stosunek ten w miesiącu listopadzie, pomimo przyobiecanego przydziału dalszych 250 wagonów zboża pozakrajowego dla odzyskanych powiatów na wschodzie, ulegnie dalszemu i to bardzo znacznemu pogorszeniu. Mieszkańcy miast galicyjskich, nie wchodząc w przyczyny złego, nie mogą zrozumieć, z jakich powodów wyłączeni zostali z prawa poboru przyznanych im przez władze rządowe racyj chleba i mąki, z którego to prawa mieszkańcy wszystkich innych miast Austryi bez względu na wyniki wykupna zboża w poszczególnych krajach koronnych niepodzielnie dotąd korzystają.

Posłowie miejscy postanowili rozpocząć szeroką akcyę, celem ratowania ludności miejskiej w Galicyi od katastrofy głodowej. Na rezultaty tej akcyi ludność wyczerpana do ostatecznych granic, długo czekać nie może. Na konferencyi poselskiej podnoszono również fakt, że w tej krytycznej chwili nie zwołano na posiedzenie krajowej Rady gospodarczej. W Radzie tej zasiadają, jak wiadomo, oprócz przedstawicieli miast, w przeważającej części reprezentanci sfer rolniczych. Częstsze zebrania krajowej Rady gospodarczej mogłyby się przyczynić do wzajemnych wyjaśnień i łagodzenia ostrych konfliktów, jakie już obecnie się okazują, a które w następstwie mogą przybrać wprost groźne rozmiary.

Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj po raz ósmy „Carewicz" G. Zapolskiej z p. Majdrowiczówną i Węgierko w rolach głównych. Jutro przypomina scena miejska arcydzieło Blizińskiego „Pana Damazego" z pp. Rotter, Drzewiecką, Kamińską, Czaplińską, Zelwerowiczem, Mierzejewskim, Noskowskim i Brzeskim.

We czwartek 8 b. m. z okazyi uroczystości krakowskich ku uczczeniu intronizacyi Rady Regencyjnej w Warszawie wznowiona będzie „Złota czaszka" J. Słowackiego z p. Jednowskim w roli tytułowej.

Z teatru przy ul. Rajskiej. Dzisiaj wystawia scena ludowa świetną farsę niezrównanej spółki autorskiej, twórców libretta do „Pięknej Heleny" — Meilhaca i Halevy'ego p. t. „Tricoche i Cacolet" z pp. Bilińską, Urbanowicz, Wielgardową, oraz Berskim, Czarnowskim, Kucharskim, Topolskim i in. Reżyseruje p. Czarnowski. Jutro »Piękna Helena« z p. Milowską.

Kasa oszczędności miasta Krakowa rozpoczęła w dniu wczorajszym przyjmowanie subskrybcyi na siódmą pożyczkę wojenną. Termin podpisywania tej pożyczki upływa z dniem 3 grudnia b. r.

Brak węgla trapi dalej mieszkańców Krakowa. Zapotrzebowanie normalne węgla w Krakowie wynosi około 32.000 wagonów rocznie; przeciętnie 80 wagonów dziennie, z czego 60 wagonów przypada na konsumcyę prywatną i publiczną, a 20 wagonów na potrzeby przemysłu.

W ciągu 4 miesięcy od 1 kwietnia do 3 sierpnia b. r. przyszło do Krakowa 2113 wagonów węgla (1202 wagonów krajowego, 911 wagonów zakrajowego), czyli ¼ część normalnego zapotrzebowania. W ostatnich miesiącach przywóz wzmógł się do ⅓ części normalnego zapotrzebowania.

Z ilości wyżej wykazanej otrzymała gmina ¼ część węgla krajowego (335 wagonów), urzędy i zakłady 217 wagonów, agencye 158 wagonów, grosiści otrzymali 223 wag. węgla krajowego i 911 wag. węgla zakrajowego (pruskiego); Stowarzyszenie drobnych handlarzy „Jedność" 83 wagonów; osoby prywatne 127 wagonów, odbiorcy nieznani 57 wagonów. Za wrzesień i październik brak powyższych dat. Gmina otrzymywała około 60 do 70 wagonów miesięcznie.

Wszystko, co otrzymywała gmina, szło na rzecz ubogiej ludności, detalicznie sprzedawała także węgiel „Jedność" przez swych członków, drobnych handlarzy. Grosiści sprzedawali węgiel: gażystom wojskowym, przemysłowcom (piekarniom) i większym odbiorcom po 50 q cłowych.

Obecnie na 36.683 rodzin w Krakowie około 10.000 partyj jest zaopatrzonych w węgiel dostatecznie, 10.000 partyj połowicznie na przeciąg 2—3 miesięcy, a 16.000 rodzin niema żadnych zapasów węgla.

Rozdział węgla w Krakowie od połowy lipca zależny jest od Centrali handlowej, na co gmina niema żadnego wpływu. Tak samo niema gmina wpływu na rozdział węgla pruskiego, mimo, że niektórzy grosiści chcą obecnie iść zarządowi miasta na rękę. Stąd nie mogła gmina wpływać na organizacyę węgla i tem samem na zaopatrzenie ludności w węgiel, tylko swymi przydziałami zaopatrywała wyłącznie najuboższą ludność w węgiel, sprzedając go ze swego składu po jednym cetnarze na bieżącą potrzebę. Gmina nie mogła dotąd zaopatrzyć szkół i urzędów, oraz kuchni wojennych i niema żadnych zapasów węgla.

Na czas zimowy sprzedaż węgla miała odbywać się za kartami, jednakże rozporządzenie wykonawcze namiestnictwa w tej sprawie dotąd nie wyszło. Fakt ten opóźnia pracę, a nadchodząca zima stawia niezaopatrzoną ludność wobec groźnego niebezpieczeństwa.

Posłowie krakowscy mają w Wiedniu dołożyć starań, aby gmina otrzymała wpływ na rozdział węgla krajowego i pruskiego, wreszcie, by gmina mogła choć mało poczynić zapasy na czas, w którym nastąpić może przerwa w dostawie węgla, oraz by rejonowa sprzedaż węgla była przyśpieszoną.

O realizacyę bonów w piekarniach. Jak nam piszą z miasta, piekarnia przy ulicy Rajskiej l. 22 nie przyjmuje często bonów na chleb. Dnia 3 listopada oświadczył właściciel piekarni swoim odbiorcom, że nie ma czasu na realizowanie bonów. Z tego też powodu 90% ludności, zaopatrzonej w bony i w resztującą gotówkę, z braku pieniędzy musiało wracać do domów po kilkugodzinnem wyczekiwaniu na swoją kolejkę. Możeby Urząd żywnościowy zwrócił uwagę właścicielowi piekarni, że istnieją inne piekarnie, które znajdują czas na realizowanie bonów dla mieszkańców odnośnej dzielnicy.

Brak cukru i sacharyny od trzech tygodni przybrał w mieście ogromne rozmiary. Przedsiębiorstwom gospodnio-szynkarskim odmówiono przydziału przypadających zapasów i przyrzeczono, że około 20 grudnia otrzymają pewną ilość cukru i sacharyny. Goście, chcący tedy pić kawę lub herbatę w kawiarniach, będą musieli ze sobą przynosić cukier lub sacharynę, jeżeli ją posiadają.

Rozdział nafty. W sprawie rozdziału nafty dla Galicyi bawił w Krakowie wczoraj dyrektor Centrali naftowej z Wiednia, p. Zwillinger i konferował w tej sprawie w namiestnictwie. Dyrektor Zwillinger wyjechał w tej samej sprawie do Lwowa.

Sprzedaż świec. Magistrat krakowski podaje do wiadomości, że na listopad b. r. zwiększa racyę świec dla gospodarstw domowych i podnajemców, zajmujących oddzielne mieszkanie, z 6 deka na 12.5 deka miesięcznie. Zarazem dla właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych (kategorya C) podwyższa się racyę nafty z 3 litrów na 4 litry miesięcznie. Natomiast dla innych kategoryj uprawnionych racya nafty na listopad b. r. pozostaje niezmieniona.

Wywóz artykułów spożywczych z Galicyi. — Wczoraj przytrzymano na dworcu towarowym jeden wóz kolejowy, zawierający różne artykuły spożywcze, przeznaczone na wywóz poza Galicyę. Dzisiaj z ramienia kraj. Urzędu gospodarczego zbadaną będzie urzędowo zawartość przytrzymanego wozu.

Nowe wozy tramwajowe. Od kilku dni kursują w Krakowie 4 nowe wozy tramwajowe, wykonane w warsztatach tramwajowych w Krakowie. Dwa wozy kursują na linii trzeciej, dwa na piątej. Nowe wozy, polakierowane na kolor ciemno-czerwony, obliczone są każdy na 45 osób. Trzy dalsze nowe wozy są w robocie i w krótkim czasie będą puszczone w ruch. Nowe te wozy przyczynią się powinny do polepszenia ruchu tramwajowego w Krakowie, obecnie bowiem ruch ten z powodu olbrzymiego przepełnienia wozów i braku kwalifikowanych sił daje powód do licznych, przeważnie słusznych skarg ze strony publiczności.

Zakaz używania słomy na ściółkę. „Rolnik" donosi, że wobec tak silnie [illegible] się odczuć braku paszy, zachodzi możliwość wydania rozporządzenia, zakazującego dalszego używania słomy na ściółkę dla bydła. Materyał w ten sposób zaoszczędzony byłby spożytkowany na surogaty paszy, a nawet może, po pewnem przerobieniu chemicznem, na domieszkę do mąki do wypiekania chleba. W interesie hodowców bydła leży zatem postaranie na wszelki wypadek zawczasu o materyały zastępujące ściółkę słomiastą, a więc przedewszystkiem o torf, dalej ściółkę leśną, trociny i t. p.

Wstrzymanie przesyłek do jeńców we Włoszech. Ministerstwo handlu zarządziło wstrzymanie wysyłki przesyłek pocztowych dla jeńców i internowanych we Włoszech, wskutek zamknięcia ruchu kolejowego na granicy włosko-szwajcarskiej.

Z poczt polowych. Gal. dyrekcya poczt ogłasza, że z dniem 4 b. m. została wysyłka pakietów prywatnych do poczt polowych nr 76, 364, 376, 428, 608, 612 i 624 wstrzymaną.

Z kraju.

Siersza, 3 listopada. Staraniem Koła T. S. L. w Sierszy odbył się w niedzielę, 28 października, obchód ku pamięci Tadeusza Kościuszki. O godzinie 10½ przed południem w Krystynowie odprawił uroczyste nabożeństwo z kazaniem ks. kapelan Sławiński, na którem chór pod batutą p. Jana Zegartowskiego odśpiewał mszę Piotrowińską Moniuszki. Wieczorem w czytelni T. S. L. odbył się wieczorek wokalny. Słowo wstępne wypowiedział ks. kapelan Sławiński, a p. Stefan Buttner wygłosił »Pogrzeb Kościuszki« Ujejskiego. Bardzo udatnie odegrali amatorzy utwór Jadwigi z Łobzowa »Dla ojczyzny«. Na szczególne uznanie za układ obrazów z żywych osób »Kościuszko w więzieniu« i »Kościuszko na polach Racławickich«, oraz za prowadzenie całego wieczorku wyrazić należy pani Pauli Radeckiej podziękowanie. Czysty dochód w kwocie 243 K 28 h rozdzielono na cele dobroczynne.

Zarząd miasta Lwowa wobec braków aprowizacyjnych. Lwów pod względem aprowizacyjnym znajduje się od pewnego czasu w takiem samem mniej więcej położeniu, jak Kraków. Tam jednak nie czekano dwóch przeszło tygodni na ogłodzenie miasta, lecz zwrócono się odrazu do władz centralnych do Wiednia o zapobieżenie klęsce. Wobec tego, iż braki najkonieczniejszych artykułów żywności stawały się coraz dotkliwszymi, uproszono profesora dra Chlamtacza, aby udał się bezzwłocznie do Wiednia i tam u sfer miarodajnych przedstawił rozpaczliwy stan miasta. W sprawach powyższych bawił profesor dr Chlamtacz kilka dni w Wiedniu i dzięki zabiegom ministra dra Twardowskiego miał przedewszystkiem możność przedstawienia stanu rzeczy prezesowi gabinetu, drowi Seidlerowi. Przed posiedzeniem Rady ministrów przyjął prezes gabinetu dra Chlamtacza w obecności ministra Höfera i ministra Twardowskiego. Posługując się dużym materyałem aktów, skreślił prof. Chlamtacz niedostateczny stan zaopatrzenia miasta w mąkę, ziemniaki, cukier; domagał się, by zapowiedzi nadesłania tych najkonieczniejszych produktów były realizowane, skreślił trudności, z jakiemi miasto i ludność walczy. Prezes ministrów, dr Seidler, zapewnił delegata miasta Lwowa, że rząd dołoży wszelkich starań, by natychmiast braki usunąć, a zwracając się do ministra Höfera, jako stojącego na czele Urzędu żywnościowego, prosił go, by szczegółowo postulaty rozpatrzył. Następnego dnia odbyła się w Urzędzie żywnościowym dwugodzinna narada pod przewodnictwem ministra Höfera w obecności ministra dla Galicyi i z przybraniem wszystkich referentów fachowych.

Stwierdzono przedewszystkiem, że w braku dowozu zboża krajowego, zarządzone dowozy zboża rumuńskiego, względnie węgierskiego, utknęły w drodze. Zastępca wojennego kierownictwa transportami przyrzekł bezzwłoczne zadyrygowanie odnośnych wagonów do Lwowa mimo obecnych znacznych trudności transportowych, spowodowanych operacyami na froncie włoskim. Po przedstawieniu przez profesora Chlamtacza zeszłorocznych trudności z powodu różnych formalności przy dowozach ziemniaków, zgodzono się bezzwłocznie wydano całą rzecz upraszczające zarządzenia, wysyłając odpowiednie wskazówki do namiestnictwa i do centrali ziemniaków w Krakowie. Również podjął profesor Chlamtacz starania zainteresowania sfer poselskich tyle aktualnemi i ważnemi dla Lwowa kwestyami aprowizacyjnemi.

Z ziem polskich.

Wyniki ewakuacyi Warszawy. Miejski urząd statystyczny w Warszawie ogłasza: W czasie od 1 stycznia do 30 czerwca zgłosiło się do urzędu ewakuacyjnego 10.900 osób, a 3.426 rodzin. Z tego wysłano mężczyzn 1.309, kobiet 2.791, dzieci 3.921; razem 8.051 osób. Ewakuacyą żydów zajmuje się specyalna organizacya dla bezdomnych żydów przy gminie starozakonnych, która wysłała razem 1.828 osób. Koszt ogólny ewakuacyi wyniósł 104.920 marek, czyli 11 marek 18 fen. na osobę.

Bezrobocie woźnych teatralnych w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: We czwartek wieczorem woźni w »Rozmaitościach« na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia porzucili pracę. Gdy pierwsze odezwa zarządu »Zrzeszenia«, p. Owerły, i sekretarza tego zarządu, p. Sławackiego, nie odniosły skutku, zwrócono się o pomoc do służby scenicznej, która tymczasowo objęła nadzór w szatniach. Przy kontrolowaniu biletów czynni byli wolni od zajęć tego wieczoru artyści i statyści. Pełniło służbę nadal 4 woźnych, pracujących od lat kilkunastu w teatrze i dwaj nowoprzyjęci, o których powstał zatarg.

Występy Krakowianina w Opawie. Piszą nam z Opawy: Wyjątkiem dziś są tutaj występy tenora, p. Leona Hoffa, w miejskim teatrze. P. Hoff debiutował przed kilku dniami w słynnym dramacie muzycznym Kienzla »Ewangelimann«. P. Hoff grał i śpiewał partyę tytułową, która wymaga zarówno pierwszorzędnej roboty aktorskiej, jak i pierwszorzędnego kunsztu śpiewaczego. Wszystkie trudności roli pod każdym względem ciężkiej pokonał p. Hoff z łatwością, cechującą tylko wybitnego artystę. Jego debiut był tryumfem na całej linii, czego dowodem dłuższy artykuł tutejszej urzędowej »Troppauer Zeitung«, poświęcony ocenie gry i talentu tego śpiewaka, utrzymany w tonie niemal entuzyastycznym. Publiczność, zapełniająca teatr do ostatniego miejsca, darzyła p. Hoffa niemilknącemi brawami i stosami kwiatów. »Ewangelimann« nie schodzi z repertoaru — zawsze przy wysprzedanej widowni.

Wydział Przytuliska weteranów powstania z roku 1863/4 składa serdeczne podziękowanie za ofiarowane przez urzędników i pracownice c. k. fabryki tytoniu 110 koron, oraz wszystkim tym, którzy w dniu Wszystkich Świętych i w dniu Zadusznym złożyli na cmentarzu krakowskim hojne ofiary na utrzymanie starców, byłych żołnierzy polskich.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

We wtorek, dnia 6 b. m.: »Carewicz« Gabryeli Zapolskiej.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 6 b. m., o godzinie 3 po południu: »Wieczór Filomatów«; wieczorem, po raz pierwszy: Tricoche i Cacolet, krotochwila w pięciu aktach C. Halevy.

Prasa polska o hr. Hertlingu.

Z powodu zamianowania hr. Hertlinga kanclerzem Rzeszy niemieckiej i prezydentem gabinetu pruskiego, pisze »Kuryer Poznański«:

»Dla Polaków składa się niewątpliwie pomyślnie, że przez nominacyę hr. Hertlinga utrąconą została kandydatura tak zdeklarowanego wroga Polaków, jak księcia Buelowa. Z drugiej strony nie można zataić, że upatrzony na wiceprezesa ministrów pruskich p. Friedberg, jest stanowczym przeciwnikiem Polaków, co ujawnił także przez współudział swój w akcyi antypolskiej stronnictw większości w Izbie pruskiej z dn. 20 listopada 1916 roku. Należy wyrazić życzenie, że hr. Hertling i w sprawach pruskich nie pozwoli sobie wydrzeć kierownictwa z ręki żywiołom hakatystycznym«.

Otwarcie mostu pod Annopolem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 6 listopada.

Przedwczoraj odbyło się uroczyste otwarcie mostu na Wiśle koło Annopola, w powiecie Janowskim, gub. lubelskiej. Na uroczystość tę przybyły tłumy ludności okolicznej, zjawili się komendanci okolicznych powiatów z urzędnikami i oficerami, deputacye gmin i dalszych komend, stowarzyszenia i t. d.

Generał-gubernatora hr. Szeptyckiego powitał przemową właściciel dóbr, p. Leon Hempel, a generał-gubernator w odpowiedzi swojej podniósł starania władz [illegible] dobra kraju.

Następnie wygłosił podniosłą mowę, pełną wspomnień wojennych ks. superyor polowy, monsignore Czyżewski, który później w zaimprowizowanej kaplicy przy moście, odprawił mszę polową.

Po odśpiewaniu „Te Deum", przemówił kierownik budowy mostu podpułkownik Barger, następnie zaś dr inż. nadporucznik Fiedler, który bezpośrednio czuwał nad budową, podał w krótkości przebieg budowy. Drzewa dostarczyły lasy rządowe koło Borowa; w końcu maja 1916 roku został wbity pierwszy pal w dno rzeki. Siła nośna mostu została tak obliczoną, że środkiem mogą jechać, przy największem obciążeniu, dwie kolumny moździerzy 30.5 ctm., równocześnie zaś bokiem przechodzić tłum ludzi, dający obciążenie 460 kg. na metr kwadratowy. Most spoczywa na [illegible] grupowych, składających się z 42 pali, wbitych na głębokość 10 m. w dno rzeki. W połowie grudnia 1906 roku był most [illegible] m. na głównem korycie rzeki ukończony i został natychmiast otwarty dla ruchu miejscowego i budowlanego.

Przy budowie użyto 6.500 metrów drzewa, przywiezionego przez 10.000 podwód, 8000 metrów metrycznych faszyny i 12.000 centn. metrycznych kamienia użyto dla umocnienia przęseł i brzegów. Koszt samej budowy mostu, bez liczenia drzewa i kosztów budowy dojazdów, wynosi łącznie z uprzątnieniem starego mostu 1,700.000 koron.

Po krótkiej przemowie werkmistrza Reszko, go, dokonał hr. Szeptycki ceremonii otwarcia mostu.

Zajęcie Cortina d'Ampezzo.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą w południe: Wczoraj o godzinie 6 wieczorem nasze wojska, wśród radości mieszkańców, weszły do Cortina d'Ampezzo.

Stany Zjednoczone wobec klęski Włochów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bern, 6 listopada.

Francuskie dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że rząd amerykański nie lekceważy sobie powagi położenia Włoch i niebezpieczeństwa, grożącego stąd całej entencie. Koła urzędowe zachowują zupełne milczenie, oświadczając jedynie, że Stany Zjednoczone zamierzają prowadzić wojnę aż do upragnionego przez się zakończenia. Tłomaczą to w ten sposób, że mimo wszelkich zwycięstw, jakie Niemcy mogliby jeszcze odnieść, Stany Zjednoczone nie złożą broni, dopóki nie zniknie ze świata militaryzm pruski.

Giełda a pokój.

Berlin, 6 listopada.

»Morgenpost« donosi z Amsterdamu:

W sprawozdaniu dziennem komitetu giełdy, znajduje się z powodu sobotniej zwyżki kursów następująca uwaga:

Mimo, że Lansing odrzucił oświadczenie Kiereńskiego, giełda widzi już wyraźne oznaki, że zbliża się [illegible] wojny.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 6 listopada.

Rocznica uniwersytetu lwowskiego.

Lwów. Rektor i dziekani uniwersytetu lwowskiego zgłosili się dnia 4 b. m. u komendanta miasta, generała majora Adama Nowotnego i złożyli na jego ręce wyrazy hołdu z okazyi imienin cesarza. Ponieważ w dniu 4 b. m. [illegible] da stuletnia rocznica inauguracyi uniwersytetu lwowskiego, który założony w roku [illegible] przez króla Jana Kazimierza, wielkodusznym aktem cesarza Franciszka I. w r. 1817 [illegible] wiony i w dniu 4 listopada 1817 [illegible] został, złożył rektor i dziekani wyrazy [illegible] ności i hołdu dla Domu panującego, [illegible] zając, że uniwersytet lwowski, który [illegible] z wieloma trudnościami, niemal przed frontem spełnia swoje obowiązki, obchodzi dziś uroczystość odnowienia wydaniem szeregu publikacyj pamiątkowych, oraz uroczystem złożeniem podziękowania i hołdu dla Domu panującego. Rektor i dziekani prosili komendanta miasta, aby te wyrazy przedłożył cesarzowi.

Ochrona lokatorów.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości o ochronie lokatorów w mieście Stanisławowie, [illegible] wsi i Knihinin kolonii.

Przesilenie parlamentarne w Hiszpanii.

Madryt. Ag. Havasa. Wczorajsza rada ministrów zajmowała się głównie rozwiązaniem Izby, aby tak szybko, jak tylko możliwe, mogły się odbyć z końcem stycznia lub z początkiem lutego ogólne wybory.

Katastrofa kolejowa.

Petersburg. 4 b. m. »Wiestnik« donosi:

Na drodze do Władywostoku pociąg pospieszny zderzył się z pociągiem wojskowym. 55 ludzi zabitych. 70 rannych ciężko, wielu lekko. Większość ofiar — żołnierze.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 1. Rządca drukarni L. K. Górski.